



Ziemianka.



Nowy wschód:

W okopach.

ukraińskiej. Tak np. *Probij*, bardzo rozsądnie osądza sytuację, wykazując, że nie ma innej rady, jak

tylko podpisanie polskich warunków. Ciekawy o doniosłości historycznej byłby hołd, który w dniu przyjazdu Naczelnika do Lwowa ma mu złożyć delegacja ukraińska.

Jest to jednak już dość późno. Zawsze dopiero klęska nastraja pokonanych nie ten wysoce mi norowy.

Klęska Ukraińców jest już oboma rękami podpisana. Najcharakterystyczniejszym jest to, że przyłożyły na nią swoją zgodę galicyjskie pułki, które pod dowództwem gen. Tarnowskiego przeszły na stronę Denikina, „Galicyanie” motywowali swój krok ugodowym stanowiskiem Petlury względem Polski, z którą nawiązał nawet rokowania. Dlatego przypuszczając, że Denikin rozpocznie walkę z Polską, przeszli na jego stronę.



„Borżowszyna” armia w Rosji: Wojska Kołczaka.



Z chaosu ukraińskiego: Kamieniec Podolski, w którym rezydował Petlura przed ucieczką.



Tabory.



Nowy wschód:

Umocniona pozycja.